

M.B.
in.
W

Wydanie A ŁÓDŹ środa 6 maja 1981 roku Rok XXXVII nr 89 (9340) Cena 1 zł

Dziennik Łódzki

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Zagadnienia handlu zagranicznego — tematem narady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

Jak dowiaduje się PAP, pod przewodnictwem wicepremiera MIECZYŚLAWA JAGIELSKIEGO odbyło się posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów na którym rozpatrzono kompleks spraw dotyczących poprawy organizacji i działalności handlu zagranicznego.

Wskazano na potrzebę umocnienia koordynacyjnych funkcji ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej odczuwając w tym zakresie propozycje konkretnych rozwiązań oraz na konieczność podjęcia skutecznych przedsięwzięć niezbędnych dla umocnienia bilansu płatniczego państwa. Chodziło też o ukierunkowanie poszczególnych działów gospodarki narodowej tak aby racjonalnie wykorzystano środki przeznaczone na import oraz o ustalenie aktualnego planu wzajemnych dostaw towarowych w oparciu o podpisane protokoły handlowe na 1981 r. z krajami RWPG.

Wskazano na potrzebę umocnienia koordynacyjnych funkcji ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej odczuwając w tym zakresie propozycje konkretnych rozwiązań oraz na konieczność podjęcia skutecznych przedsięwzięć niezbędnych dla umocnienia bilansu płatniczego państwa. Chodziło też o ukierunkowanie poszczególnych działów gospodarki narodowej tak aby racjonalnie wykorzystano środki przeznaczone na import oraz o ustalenie aktualnego planu wzajemnych dostaw towarowych w oparciu o podpisane protokoły handlowe na 1981 r. z krajami RWPG.

Wskazano na potrzebę umocnienia koordynacyjnych funkcji ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej odczuwając w tym zakresie propozycje konkretnych rozwiązań oraz na konieczność podjęcia skutecznych przedsięwzięć niezbędnych dla umocnienia bilansu płatniczego państwa. Chodziło też o ukierunkowanie poszczególnych działów gospodarki narodowej tak aby racjonalnie wykorzystano środki przeznaczone na import oraz o ustalenie aktualnego planu wzajemnych dostaw towarowych w oparciu o podpisane protokoły handlowe na 1981 r. z krajami RWPG.



W warszawskim Teatrze na Woli Roman Polański rozpoczął pierwsze próby przygotowywanej przez siebie na tej scenie sztuki "Petera Shaffera pt. "Amadeusz". N/Z: Roman Polański z aktorami w warszawskim Teatrze na Woli podczas pierwszej próby czytania. CAF — Rosiak — telefoto

Rozmowy Gromyko — Waldheim

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko spotkał się 5 bm. z przybyłym do Moskwy z wizytą oficjalną sekretarzem generalnym ONZ, Kurtiem Waldheimem. Dokonano wymiany poglądów na szeroki zakres spraw dotyczących aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko spotkał się 5 bm. z przybyłym do Moskwy z wizytą oficjalną sekretarzem generalnym ONZ, Kurtiem Waldheimem. Dokonano wymiany poglądów na szeroki zakres spraw dotyczących aktualnej sytuacji międzynarodowej.

E. Kowalczyk przyjął kierownictwo adwokatury

Przewodniczący CK SD prof. Edward Kowalczyk, przyjął 5 bm. kierownictwo polskiej adwokatury. Przewodniczący CK wyraził uśmiech adwokaturze jako istotnej części inteligencji polskiej za liczący się wkład społeczno-adwokackiej w proces demokratycznej odnowy życia państwowego i społecznego oraz kształtowania praworządnych stosunków między władzą i obywatelami.

Przewodniczący CK SD prof. Edward Kowalczyk, przyjął 5 bm. kierownictwo polskiej adwokatury. Przewodniczący CK wyraził uśmiech adwokaturze jako istotnej części inteligencji polskiej za liczący się wkład społeczno-adwokackiej w proces demokratycznej odnowy życia państwowego i społecznego oraz kształtowania praworządnych stosunków między władzą i obywatelami.

Interpelacje poselskie

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w środę obejmuje punkt: Interpelacje i zapytania poselskie. Pos. Józef Różański skierował interpelację w sprawie zwalczania alkoholizmu, wskazując na ciągle zbyt mało skuteczne działania w walce z tym groźnym zjawiskiem które powoduje tragedie wielu rodzin, w tym często dzieci. Nie zyskuje społecznej akceptacji wielokrotnie używana argumentacja że znaczne ograniczenie sprzedaży i podwyższenie cen alkoholu zuboża wieloletnie rodziny o najniższych przychodach. Fakt upowszechnionego poglądu — piśne poseł — że państwo zainteresowane jest przede wszystkim wpływami ze sprzedaży alkoholu a znacznie mniej zwalczaniem alkoholizmu zmusza do radykalnych decyzji i działań.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w środę obejmuje punkt: Interpelacje i zapytania poselskie. Pos. Józef Różański skierował interpelację w sprawie zwalczania alkoholizmu, wskazując na ciągle zbyt mało skuteczne działania w walce z tym groźnym zjawiskiem które powoduje tragedie wielu rodzin, w tym często dzieci. Nie zyskuje społecznej akceptacji wielokrotnie używana argumentacja że znaczne ograniczenie sprzedaży i podwyższenie cen alkoholu zuboża wieloletnie rodziny o najniższych przychodach. Fakt upowszechnionego poglądu — piśne poseł — że państwo zainteresowane jest przede wszystkim wpływami ze sprzedaży alkoholu a znacznie mniej zwalczaniem alkoholizmu zmusza do radykalnych decyzji i działań.

Rządowe dokumenty w sprawie gospodarki w Sejmie

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Kancelarii Sejmu, premier Wojciech Jaruzelski przesłał do Sejmu raport o stanie gospodarki PRL i rządowy program działań stabilizacyjnych w gospodarce narodowej, zawierające informacje o przebiegu prac nad reformą gospodarczą.

Wizja lokalna na Wawelu

5 bm. na Wawelskim Wzgórzu odbyło się konsultacyjne spotkanie przedstawicieli organizacji i instytucji przygotowujących „na roboczo” uroczystość powrotu do Polski prochu gen. Władysława Sikorskiego. Patronat nad krakowską częścią tych obchodów sprawuje Kik PJJN; w pierwszej „wizji lokalnej” uczestniczyli zarówno jego przedstawiciele jak i członkowie władz kurii metropolitalnej Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu oraz Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie. Uczestnicy spotkania zwie-

Konferencja OPEC

W stolicy Wenezueli — Caracas, rozpoczęła się konferencja przedstawicieli państw członkowskich organizacji krajów — eksporterów ropy naftowej (OPEC). Porządek obrad w których uczestniczyło przeszło 400 delegatów, obejmuje problemy rozwoju przemysłu petrochemicznego w krajach OPEC, a także sprawy związane z transportem, poszukiwaniem i wydobyciem ropy naftowej.

Interpelacje poselskie

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w środę obejmuje punkt: Interpelacje i zapytania poselskie. Pos. Józef Różański skierował interpelację w sprawie zwalczania alkoholizmu, wskazując na ciągle zbyt mało skuteczne działania w walce z tym groźnym zjawiskiem które powoduje tragedie wielu rodzin, w tym często dzieci. Nie zyskuje społecznej akceptacji wielokrotnie używana argumentacja że znaczne ograniczenie sprzedaży i podwyższenie cen alkoholu zuboża wieloletnie rodziny o najniższych przychodach. Fakt upowszechnionego poglądu — piśne poseł — że państwo zainteresowane jest przede wszystkim wpływami ze sprzedaży alkoholu a znacznie mniej zwalczaniem alkoholizmu zmusza do radykalnych decyzji i działań.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Intensywne przygotowania do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii

Kolejne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR poświęcone było sprawom wynikającym z X Plenum Komitetu Centralnego oraz praktycznym przygotowaniom do IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Myśla przewodnią obrad była kwestia umocnienia jedności partii i jej zdolności do działania w oparciu o uchwały X Plenum KC oraz dyskusje, która wkróczy w powolną, wesołą fazę po opublikowaniu podstawowych materiałów

przedzjazdowych — stwierdził członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski na spotkaniu z grupą dziennikarzy w dniu 5 bm. Od IX Zjazdu dzielą partię 69 dni. Wybory w organizacjach PZPR zbliżają się do ostateczności, z tym że stopień zaawansowania kampanii w poszczególnych województwach jest różny. W niektórych regionach jeszcze w maju bądź na przełomie maja i czerwca odbędzie się wojewódzkie konferen-

cje PZPR. Jeśli chodzi o przebieg wyborów w ogniwach partii zwraca uwagę niezwykle wyczerpanie na wszystkie zagadnienia demokracji wewnątrzpartyjnej i wrażliwość na jakiegokolwiek próby nierespektowania ustaleń regulaminowych a zarazem wielką powagę i wysokie poczucie odpowiedzialności. Oceniając klimat wyborów, można mówić o zjawisku rewindykowania demokracji, o wzmożonej trosce o dobro partii.

Dziś o godzinie 11 rozpoczyna obrady Sejm PRL

6 bm. obraduje Sejm PRL. Początek obrad — o godz. 11. Pierwszym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych o rządowym projekcie ustawy o restrukturyzacji Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych oraz o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy w sprawie restrukturyzacji organizacji międzyzwiązkowych. Sprawozdawcą będzie pos. Franciszek Sadowski. Sejm ma rozpatrzyć jeszcze dwa projekty ustaw. Jeden — to nowelizacja prawa budowlanego (sprawozdawca — pos. Bogdan Łysak), a kolejny — dotyczy pracowniczych ogródków działkowych (projekt poselski — sprawozdawca ma złożyć pos. Ojga Rewińska).

Dotychczasowe rezultaty wyborów pozwalają już na sformułowanie pewnych uogólnień. We władzach organizacji partyjnych zachodzą dość duże zmiany — na korzyść ich odnowienia. Nie urzędującym jest jednak w skali, jakiej należałoby oczekiwać — hasło „Robotnicy do władzy”. Wśród nowo wybieranych dominują w zakładach pracy przedstawiciele młodej inteligencji technicznej, z uszczerbkiem dla postulowanej reprezentacji robotników. Czy oznacza to, iż istnieje wśród nich niechęć do kandydowania? Problem należy do złożonych. Rzutem na zaszczytasz fakt, iż inteligencja techniczna wyróżnia się w swych organizacjach zakładowych aktywnością w podejmowaniu nowych tematów ogólnopartyjnych. Jej przedstawiciele są w swych środowiskach bardziej znani „widoczni”. Trzeba podkreślić, że na pierwszych sekretarzy wybierani są ludzie dojrzałi politycznie. Ponadto liczy się dziś — jak nigdy przedtem w takim stopniu — osoba osobista wśród załóg przedsiębiorstwa czy instytucji oraz autorytet w zawodzie. Zachodzi interesujące zjawisko. Oto rzadko się zdarza, by zdobywali większość głosów ci, których najbardziej słychać na zebraniu. Towarzysze nie pozwalają się ująć pieknotłomem. Najbardziej perorując mowę dominują w dyskusjach ale w tajnych wyborach — przeważnie „przepadają”.

POCZĄTEK NOWEGO DIALOGU? List Reagana do Breżniewa

W kołach dziennikarzy akredytowanych przy Białym Domu w Waszyngtonie cieżko się w pochwiliak informacji o tym że prezydent Ronald Reagan wystosował prywatny list do Leonida Breżniewa.

W kołach dziennikarzy akredytowanych przy Białym Domu w Waszyngtonie cieżko się w pochwiliak informacji o tym że prezydent Ronald Reagan wystosował prywatny list do Leonida Breżniewa.

L. Breżniew spotkał się z K. Waldheimem

Leonid Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu przybywającego z oficjalną wizytą w ZSRR sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 126 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.56, zajdzie zaś o godz. 20.10.

Imieniny obchodzą: Jan. Jurand, Judyta

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące warunki zachmurzenie przeważnie duże. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień około 12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie, skracające na północno-zachodnie.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 975,1 hPa, czyli 731,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1871 — Ur. V. A. Grignard, francuski chemik organiczny. 1945 — Wyzolenie Wrocławia 1945 — Zakończenie szlaku bojowego 1 Armii Wojska Polskiego.

Taka sobie myśl

Dzieltenem nigdy nie uprowadzi bezbronnej damy chyba, że są sam na sam.

Uśmiechnij się



Fakt wysłania listu został potwierdzony przez przybywającego obecnie w Rzymie na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw NATO sekretarza stanu Alexandra Haiga.

Konferencja OPEC

Na zwołanej we wtorek konferencji prasowej w ZPAP w Krakowie przedstawiciele KK PJJN i plastycy poinformowali o stanie przygotowań do obchodów rocznicowych. Dużą pomoc obiecał Uniwersytet Jagielloński oraz Urząd Miasta Krakowa szczególnie serdecznie i znaczący wkład wnoszą kuria metropolitalna.

Przewiduje się następnie, że spotkania z końcem września po otwarciu sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku odbędzie się tu spotkanie amerykańsko-radzieckie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych pierwsze w okresie obecnej kadencji prezydentki w USA. Przewiduje się, że natrawdopodobnie w toku tego właśnie spotkania zostanie ustalona data otwarcia rokowań Wschód — Zachód w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych w Europie. Tematem rokowań będą pociski rakietowe średniego zasięgu.

Komunikat Tv

W dniu 6.05. od godz. 10.55 w programie I i od 16.00 w programie 2 Telewizji Polskiej przeprowadzi transmisję z obrad Sejmu PRL.



Kombinat PGR w Zielonej Górze, posiada ponad 10 ha pod szkłem, w tym 6 ha szklarni bulgarskich. Uprawiane są pomidory odmiany „Norton” i „Ostona” oraz ogórki. Obecnie rozpoczęto zbiory tych warzyw i dostarcza się je do handlu. N/Z: przy zbiorze pomidorów w szklarniach szklonożrskich pani Re nata Lange. CAF — Janowski — telefoto

Uchwała Zarządu Łódzkiego Oddziału SDP

W maju dyskutowana ma być w Sejmie ustawa o cenzurze. Zarząd Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, reprezentując interesy łódzkiego środowiska dziennikarskiego, opowiada się za społeczną wersją tego projektu, w sposób nader istotny różniącą się od projektu Ministerstwa Sprawiedliwości. Uważamy, że projekt nowego prawa o cenzurze - jego dwie wersje - są w zbyt małym stopniu przedmiotem społecznych dyskusji. Deklarujemy nie tylko wobec środowisk twórczych, ale także wobec załóg zakładów i instytucji cenzuralnych znajomością tych projektów. Uważamy, że w dyskusji nad podanym kształtem prawa o cenzurze uczestniczyć powinni posłowie Wojewódzkiego Klubu Poselskiego, którym przyjdzie głosować nad nowym prawem o cenzurze.

W niektórych zakładach pracy i instytucjach przygotowane są już spotkania na ten temat. Zarząd Oddziału SDP zainteresowany jest przebiegiem tych spotkań, wnioskami i sytuacjami, w które z pewnością będą obfitować. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdujemy się, uważamy zakres wolności słowa za jeden z najistotniejszych gwarantów procesu odnowy.

Zebranie organizacji partyjnej ZNTK w Mińsku Mazowieckim

5 bm. w Mińsku Maz. (woj. siedlecki) odbyła się druga część zebrania zakładowej organizacji partyjnej w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oraz wybory delegatów na miejską konferencję sprawozdawczo-wyborczą, poświęcając w pierwszym terminie 14 kwietnia br. wybory te nie dotyczyły do skutku z powodu braku quorum. Tym razem w tajnym głosowaniu dokonano wyboru 28 delegatów, którzy będą reprezentować zakład na konferencji miejskiej w Mińsku.

ko narastać w gospodarce naszego kraju. Dlatego też stwierdzili, że czuje się odpowiedzialnym za wiele popełnionych błędów między innymi w działalności wewnętrznej partyjnej oraz gospodarczej.

E. Babluś przyznał, że odpowiedzialność za błędne decyzje polityczne i gospodarcze powinna dotyczyć ludzi na najwyższych szczeblach, w tym także jego osoby. Podkreślił, że zgadza się w pełni z postanowieniami kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR, w tym również X Plenum oraz że obowiązkiem każdego członka partii jest okazywanie maksymalnego poparcia obecnemu kierownictwu partii i rządu w przewidywaniu trudności oraz wyprowadzeniu kraju z głębokiego kryzysu.

E. Babluś zwrócił się o pozostawienie go dalej w szeregu organizacji partyjnej ZNTK. (PAP)

Jednocześnie kontynuowana była dyskusja, głównie nad materiałami X Plenum KC PZPR, a także nad problemami nurtującymi nasz kraj. Szukano m. in. odpowiedzi na temat odpowiedzialności za popełnione błędy członków byłego kierownictwa partyjnego.

Z krytyką spotkała się m. in. działalność Edwarda Babluśa, który od kilkunastu lat jest członkiem zakładowej organizacji partyjnej w ZNTK.

Ustosunkowując się do niektórych zarzutów E. Babluś wyjaśnił szereg spraw, związanych z jego działalnością na najwyższych szczeblach partyjnych oraz na stanowisku premiera rządu PRL. Stwierdził on samokrytycznie, że nie potrafił w porę dostarczyć oraz przewidzieć skutków trudności, jakie zaczęły powstawać oraz szyb-

Komunikat „Totka”

LIGA POLSKA: 15 roz. z 13 trafieniami - wygrane po około 20.500 zł, 496 roz. z 12 trafieniami - wygrane po 664 zł, 6.440 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 51 zł, 37.380 roz. z 10 trafieniami - wygrane po 8 zł.

LIGA ANGIELSKA: 19 roz. z 12 trafieniami - wygrane po około 10.500 zł, 288 roz. z 11 trafieniami - wygrane po około 5.500 zł, 2.781 roz. z 10 trafieniami wygrane po 555 zł.

Od jutra wracają do pracy

W środę 6 maja wracają do pracy trzech kierowcy, członkowie Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, Lech Bodech, Bogdan Rybak, Adam Wesolowski - branżowcy, członkowie PZPR po raz pierwszy od 25 kwietnia zostali wpisani w grafik jazdy linii autobusowych komunikacji miejskiej Ostrowca Świętokrzyskiego. Tym samym zażegnany zostaje ostry konflikt pomiędzy branżowymi związkami zawodowymi, „Solidarnością” i władzą. Miejmy nadzieję, że w środę 6 maja MPK w Ostrowcu Świętokrzyskim będzie funkcjonowało tak, jak chciała tego większość załogi tego przedsiębiorstwa w dniu 27 marca.

Dyrektor MPK w Ostrowcu Świętokrzyskim Józef Sajda pozostaje zawieszony w czynnościach służbowych do 11 maja. Zgodnie z prawem przysługują mu 7 dni na ustosunkowanie się do postawionych mu zarzutów komisji kontrolnej Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunikacji Miejskiej w Kielcach.

Rozmowy pomiędzy przedstawicielami związków branżowych, NSZZ „Solidarność”, władz terenowych i centralnych zakończyły się w tej fazie konfliktu wokół incydentu ostrowieckiego 4 bm. w późnych godzinach wieczornych.

Negocjacje w tej przykrej godzinie w robotników i urzędników praworządności sprawie trwały ponad miesiąc. Najbardziej zainteresowani, tzn. robotnicy należący do obu związków, dawno temu podali sobie dłoń, odpuszczając wzajemne winy. Reszta sterowały emocje i ambicje ulokowane ponad nimi. Jeśli ich celem miało być pokazanie robotnikom - branżowcom zakładowej bramy - nie było to z pewnością ambicje najlepiej ulokowane.

ROBOTNICZA AGENCJA INFORMACYJNA BRANŻOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
Warszawa, dnia 5 maja 1981 r.

Intensywne przygotowania

(Dokończenie ze str. 1)

N a konferencjach zakładowych trwają jednocześnie wybory delegatów na zjazd. Dotychczas mandaty takie powierzono kilkudziesięciu osobom. Dyskusja przedzjazdowa odzwierciedla twórczą atmosferę panującą w partii. W najbliższym czasie zostaną ogłoszone projekty: założenia programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, jak również zmian i uzupełnień w Statucie PZPR. Jeszcze w po-

wie mają kierownictwo Komitetu Centralnego zamierza się spotkać z pierwszymi sekretarzami KZ 204 największych organizacji zakładowych, aby zasięgnąć opinii na temat materiałów przedzjazdowych. Również w tym miesiącu ma się odbyć posiedzenie Komisji Zjazdowej z udziałem przewodniczących wojewódzkich komisji zjazdowych. Dokumenty przedzjazdowe przegladane są uczynić podstawą i organizacją częściowo przedzjazdowej IX Zjazdu debaty, do której zaproszone zostaną wszystkie siły społeczne w kraju. Liczy się na inicjatywę środowisk, na ich wkład

we wzbogacenie propozycji, w formułowanie wniosków. Przewiduje się udział centralnego aktywu w zakładowych i środowiskowych spotkaniach dyskusyjnych.

Do czasu rozpoczęcia zjazdu ma zakończyć sprawę rozliczeń i podać je do wiadomości komisja, powołana na X Plenum - pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Tadeusza Grabskiego - dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków KC pełniących funkcje kierownicze. Komisji Biuro Polityczne KC udzieliło rozległych pełnomocnictw.

Kazimierz Barcikowski odpowiadał na pytania dziennikarzy. Jedno z nich dotyczyło tzw. struktur pozostających w partii. Stanowisko w tej dziedzinie sprzecywał na X Plenum i sekretarz KC PZPR - brzmiała odpowiedź. Co się tyczy „Solidarności” bez wątpienia dolidzie do zasadniczej polemiki partyjnej z ogłoszonymi przez nią tezami, z tym, że pozytywnie przyjmują się deklaracje NSZZ „Solidarność” wychodząca naprzeciw sprawie współodpowiedzialności w rozwiązywaniu ważnych problemów w zjeździe społeczno-gospodarczym kraju.

Zagadnienia handlu zagranicznego

(Dokończenie ze str. 1)

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów omówił i postanowił przedłożyć pod obrady Prezydium Rządu zaktualizowany plan obrotów towarowych z krajami RWPG sporządzony na podstawie podpisanych protokołów handlowych w 1981 r.

granicznego w sprawie organizacji tych przedsiębiorstw i ich podporządkowania zmierzające do tworzenia lepszych warunków wzrostu eksportu i efektywności obrotów handlu zagranicznego. (PAP)

Na posiedzeniu stwierdzono, że rokowania w sprawie zawarcia protokołów handlowych z krajami RWPG pozwoliły na korzystne ukształtowanie obrotów w 1981 r. Świadczy o tym możliwość powiększenia importu z tych krajów o 4250 mln zł dew. Należy przez tym podkreślić, że prawie cały wspomniany przyrost importowy” otrzymamy z ZSRR. Takie ukształtowanie wielkości eksportowo-importowych jest szczególnie korzystne w obecnej sytuacji płatniczej. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że podpisanie protokołów zobowiązuje obie strony do pełnej i rytmicznej realizacji dostaw ulitych w tych dokumentach.

Przedyskutowano również wnioski niektórych central handlu za-

granicznego w sprawie organizacji tych przedsiębiorstw i ich podporządkowania zmierzające do tworzenia lepszych warunków wzrostu eksportu i efektywności obrotów handlu zagranicznego. (PAP)

Rozmowy w Warszawie

Po kilkudniowej przerwie w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie wznowione zostały negocjacje zespołu roboczego przedstawicieli Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych i Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, poświęcone dotychczas „Solidarności” do środków masowego przekazu.

Podobnie jak podczas dwóch poprzednich części rozmów - również wczoraj dyskusja dotyczyła możliwości dostępu związku „Solidarność” do radia i telewizji, przykrotywania i opracowywania przez nią audycji i programów w tych środkach społecznego przekazu. (PAP)

W. Stefański wojewodą piotrkowskim

Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Piotrkowie Trybunalskim powołał Włodzimierza Stefańskiego na stanowisko wojewody piotrkowskiego.

Wł. Stefański urodził się w 1938 roku w Piotrkowie Tryb., w rodzinie robotniczej. Ukończył Uniwersytet Łódzki i uzyskał tytuł mgr administracji.

Pracę zawodową rozpoczął w 1956 r. w Hucie Szkła Gospodarczego „Hortensja” w Piotrkowie Tryb., a następnie przez okres 1 roku pracował w Fabryce Maszyn Górniczych w tym mieście. Po ukończeniu studium nauczycielskiego w 1960 r. podjął pracę jako nauczyciel w szkole podstawowej w Woli Krzysztoporskiej, gdzie pracował do 1963 r., ostatnio na stanowisku kierownika szkoły. Od 1963 r. do 1975 r. pracował w Prezydium PRN, a następnie Urzędzie Powiatowym w Piotrkowie Tryb. Ostatnio na stanowisku naczelnika powiatu. W latach 1975-1978 był wicewojewodą piotrkowskim. W 1978 r. został wybrany na stanowisko sekretarza KW PZPR w Piotrkowie Tryb., które zajmował do powołania na stanowisko wojewody piotrkowskiego. (PAP)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Widzew - Szombierki i Lech - ŁKS w 23 kolejce ekstraklasy

W Łodzi - Surlit kontra Surlit

Po chorowskim pojedynku reprezentacji Polski i NRD sympatyków futbolu czekała kolejna emocja. Dostarcza ich zapewne dzisiejsze mecze 23 kolejki o mistrzostwo ekstraklasy.

Na widzewskim stadionie dojdzie do nader atrakcyjnego spotkania w którym stana naprzeciw siebie dwie najsilniejsze jednostki poprzedniego sezonu - bytomskie Szombierki i wicemistrz Polski i najlepszy zespół jesieni - Widzew. Dodatkową atrakcją łódzkiego pojedynku (który rozpocznie się na widzewskim stadionie o godz. 17.30) będzie rodzinna rywalizacja. Na zielonej murawie boiska przy ul. Armii Czerwonej 80 stana dzisiejszego Bombardierskim poczynianom młodszego brata (nie witalny, że o Krzysztof zamemstruie w dzisiejszym spotkaniu swoje „sędziarskie” umiejętności) będzie się starł przeciwnostwie, stojący na strzybramki bytomskiego zespołu - Wiesław.

W tym samym dniu, kiedy Krzysztof Surlit i jego koledzy z polskiej ekipy wyruszą do berlińskiego proloku rozpoczynającego w stolicy NRD XXXIV WP, w Wiskitnie stana na starcie młodzi adepti kolarstwa - uczestnicy Małego Węściku Pokoju.

W tej 4-etapowej imprezie (I i III etap potraktowany jest przez działkę OZKO jako rywalizacja w ramach tegorocznej „spatiaklady młodzieży” uczestniczyć będą młodzi kolarze, członkowie wszystkich klubów województwa łódzkiego.

Trasa pierwszego etapu MWP liczy 28,5 km i prowadzi z Wiskitna przez Wiskitno-Las, Struże, Andreśno (młodzi kolarze przejadą 20-lecia PRL), Wole Rakowa i Stefanów. Metę wyznaczone przy budynku Złotej Szkoły Gminnej w Wiskitnie. Dystans ten uczestnicy MWP pokonają dwukrotnie. Na tej samej trasie odbędzie się trzeci etap, który rozegrany zostanie 15 maja. Natomiast drugi etap (indywidualna jazda na czas na dystansie 8 km) odbędzie się 13 maja na ul. Jędrzejowskiej w Łodzi. Decydująca próba dla uczestników naszego imprezy będzie czwarty etap, który odbędzie się 20 maja. Trasa poprowadzi z Wadłowa przez Pawlikowice, Bychlew, Pabianice i dalej do Łodzi, gdzie młodzi kolarze przejadą fragment m trasy XXXIV WP (ul. Pabianicka, al.

bytu) punkty na boisku w Poznaniu. Podopieczni trenera M. Gęszkiego mają za przeciwnika drużynę, która uznana została (nie bez racji) za najlepszą za najskuteczniejszą w wiosennej rundzie rewanżowej (pięć zwycięstw z rzędu). Mimo to, łódzianie nie stoja na straconej pozycji w ubieganiu się nawet o dwa punkty. Takie warunki dyskusje nie są bezczelna, jak na razie, pozycja ŁKS w pierwszoligowej tabeli.

W pozostałych sześciu spotkaniach dzisiejszej kolejki pierwszoligowej zmierza się w Krakowie - Wisła

W Wiskitnie start do I etapu MWP

Wskitniarzy, ul. Obywatelska 1 (al. Politechniki).

Wczoraj otrzymaliśmy kolejne listy zgłoszeń do MWP. Opiekun młodych kolarzy ŁKS Zdzisław - J. Przybyłek, zgłosił do imprezy czwórkę swoich podopiecznych. Są to: D. Duda, J. Skiba, B. Lesniak i A. Sado. Barw tomaszowskiemu Szary bronić będzie G. Motyl, A. Kłodzieński, Z. Olszak i S. Socha. Łódzkiego Wiskitniarzy: A. Poreda, S. Brynkiewicz, K. Szczepaniak, R. Szczepaniak, P. Czech, M. Noworodki i I. Sadokierski.

SKS Spółem zgłosiło 17 zawodników: J. Grzybowski, S. Gronka, R. Pawłowski, R. Paluge, S. Reksuś, P. Karolczak, B. Jakiela, S. Swaroc, P. Szymczyka, P. Jędrzejczyk, W. Bozka, J. Jabłońskiego, D. Łogina, J. Radziłowski, J. Szmidt, J. Wochna i W. Wochna, a KS Trzambalerz: J. Buczkowski, P. Bohdanowski, J. Sibiński, P. Fioide, R. Masłowski, P. Czerwka, P. Gadełek, R. Morawiec, M. Hajduk, G. Jakubiak, T. Niewiadomski, D. Wojteczak, P. Jędrzejczak, D. Włodarski, M. Tomaszewski.

Czekamy na kolejne zgłoszenia, przypominając, że zgłoszenia klubowe przyjmujemy do czwartku, 7 maja. (w)

NA RINGU W TAMPERE

Łodzianin J. Kaczmarek w 1/4 finału

W ostatnim dniu pojedynków eliminacyjnych bokserskich mistrzostw Europy w Tampere wystąpił dwaj reprezentanci Polski - JERZY KACZMAREK w wadze lekkośredniej oraz MARIAN KLASS w wadze superciężkiej.

Przełomkiem 20-letniego Kaczmarek był jego rówieśnik, mistrz Finlandii - Topi Mikkola. Zwyciężył Polak 3:2 (60:57, 60:58, 58:56 57:59 59:50 ze wskazaniem na Mikkola).

Pojedynek ten miał dziwny przebieg. Silnie zbudowany, wyższy od Polaka Mikkola, dysponujący długimi ramionami, od początku walki krył się za szczerłą garda. Tylko od czasu do czasu usiłował trafić Polaka lewym sierpowym. Były to niemal jedyne ciosy, wyprowadzane przez Finna. Natomiast Polak był w nieustannym ataku i zadawał Finnowi wiele ciosów, które mimo gardy często dochodziły celu. Na 9 sekund przed zakończeniem pierwszej rundy, jeden z sierpowych Finna zachwiał Kaczmarskiem i Polak był leżący.

W II rundzie nasz zawodnik nadal zagrywał przeciwnika gardem i w nieustannym ataku i zadawał Finnowi wiele ciosów, które mimo gardy często dochodziły celu. Na 9 sekund przed zakończeniem pierwszej rundy, jeden z sierpowych Finna zachwiał Kaczmarskiem i Polak był leżący.

W ostatnim dniu pojedynków eliminacyjnych bokserskich mistrzostw Europy w Tampere wystąpił dwaj reprezentanci Polski - JERZY KACZMAREK w wadze lekkośredniej oraz MARIAN KLASS w wadze superciężkiej.

Przełomkiem 20-letniego Kaczmarek był jego rówieśnik, mistrz Finlandii - Topi Mikkola. Zwyciężył Polak 3:2 (60:57, 60:58, 58:56 57:59 59:50 ze wskazaniem na Mikkola).

Pojedynek ten miał dziwny przebieg. Silnie zbudowany, wyższy od Polaka Mikkola, dysponujący długimi ramionami, od początku walki krył się za szczerłą garda. Tylko od czasu do czasu usiłował trafić Polaka lewym sierpowym. Były to niemal jedyne ciosy, wyprowadzane przez Finna. Natomiast Polak był w nieustannym ataku i zadawał Finnowi wiele ciosów, które mimo gardy często dochodziły celu. Na 9 sekund przed zakończeniem pierwszej rundy, jeden z sierpowych Finna zachwiał Kaczmarskiem i Polak był leżący.

W II rundzie nasz zawodnik nadal zagrywał przeciwnika gardem i w nieustannym ataku i zadawał Finnowi wiele ciosów, które mimo gardy często dochodziły celu. Na 9 sekund przed zakończeniem pierwszej rundy, jeden z sierpowych Finna zachwiał Kaczmarskiem i Polak był leżący.

Legia górą?

Redakcja sportowa PAP otrzymała z PZPN komunikat następującej treści: W związku z wniesieniem przez CWKS Legia odwołania od orzeczenia Wydziału Dyscypliny PZPN, nakładającego karę zakazu rozegrania jednego meczu na własnym stadionie, Wydział Dyscypliny PZPN informuje, że orzeczenie wydziału jest nieprawomocne do chwili rozpoznania odwołania przez Prezydium Zarządu PZPN, które podejmie ostateczną decyzję w przedmiotowej sprawie.

W związku z tym, że Prezydium Zarządu PZPN zbierze się w nadchodzący poniedziałek, najbliższy mecz ligowy przewidziany kalendarzem spotkań w Warszawie z Bałtykiem, Legia rozegra na własnym stadionie.

W ostatnim dniu pojedynków eliminacyjnych bokserskich mistrzostw Europy w Tampere wystąpił dwaj reprezentanci Polski - JERZY KACZMAREK w wadze lekkośredniej oraz MARIAN KLASS w wadze superciężkiej.

Przełomkiem 20-letniego Kaczmarek był jego rówieśnik, mistrz Finlandii - Topi Mikkola. Zwyciężył Polak 3:2 (60:57, 60:58, 58:56 57:59 59:50 ze wskazaniem na Mikkola).

Pojedynek ten miał dziwny przebieg. Silnie zbudowany, wyższy od Polaka Mikkola, dysponujący długimi ramionami, od początku walki krył się za szczerłą garda. Tylko od czasu do czasu usiłował trafić Polaka lewym sierpowym. Były to niemal jedyne ciosy, wyprowadzane przez Finna. Natomiast Polak był w nieustannym ataku i zadawał Finnowi wiele ciosów, które mimo gardy często dochodziły celu. Na 9 sekund przed zakończeniem pierwszej rundy, jeden z sierpowych Finna zachwiał Kaczmarskiem i Polak był leżący.

W II rundzie nasz zawodnik nadal zagrywał przeciwnika gardem i w nieustannym ataku i zadawał Finnowi wiele ciosów, które mimo gardy często dochodziły celu. Na 9 sekund przed zakończeniem pierwszej rundy, jeden z sierpowych Finna zachwiał Kaczmarskiem i Polak był leżący.

KRONIKA WYPADKÓW

- Godz. 10.20. Na ul. Lutomierskiej 125 kierowca „Zastawy” LDH 5712 Bronisław S. na skrzyżk nieostrożnie jechał wchodząc i potrącił Jana M. Pleskiego ze wstrząśnięciem mózgu przewieziono do szpitala.
- Godz. 12.20. Na skrzyżowaniu ulic Promińskiego i Armii Czerwonej kierowca samochodu osobowego WAC 5994 Krystyna L. spowodowała zderzenie z tramwajem 1478. Ofiar w ludzkich nie było, straty przekraczają 5 tys. zł.
- Godz. 15.30. Na ul. Narutowicza 45 Władysław S. jadąc „Flatem” LDJ 5901 potrącił na przejściu dla pieszych Genowefę B. Poszkodowana opatrzono w SPR. Świadczenie tego wypadku przesłani są do WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-83.
- Godz. 15.35. W Zgierz przy zbiegu ulic Konstantynowska - Dzierżyńskiego Witold G. jadąc „Flatem” LDJ 7510 stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek. Straty oszacowano na ponad 15 tys. zł.
- Godz. 17.15. Na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Żelazkowej kierowca „Saaba” GBS 148 Waldemar P. spowodował zderzenie z „Trabantem” Straty ponad 15 tys. zł.
- Motocyklista, który w dniu 4 bm. około godz. 7 na skrzyżowaniu al. Wiskitniarzy z ul. Długosza potrącił kobietę oraz świadkowie tego wypadku przesłani są do WRD MO.

„KUKULECZKA”

- I LOSOWANIE
Za 5 traf. po 2.509 zł, 4 - 70 zł, 3 - 10 zł.
- II LOSOWANIE
Za 5 traf. po 3.608 zł, 4+ - 4450 zł, 4 - 200 zł, 3+ - 45 zł, 3 - 20 zł.
- 10. V. odbędzie się III BEZPŁATNE LOSOWANIE dla 30 zł kuponów oraz PREMII SPECJALNYCH w II losowaniu za liczbe dodatkowa do - 4 i 3. Na „6” w I losowaniu przypada fundusz ponad 25.000 zł w II losowaniu ponad 55.000 zł. Konkurs „WIOSNA-81” trwa do 21. VI. Br. Wiele cennych nagród

26 kwietnia, po 2-dniowych obradach powołany przez Radę Państwa Zespół ds. Ustawy o Związkach Zawodowych przyjął jej projekt, który postanowiono przekazać Radzie Państwa do końca miesiąca. Równocześnie z pracami legislacyjnymi toczy się będzie dalsza konsultacja społeczna. Informacje na ten temat są skąpe. Podkreślają, że projekt jest wynikiem kompromisu. W niektórych sprawach nie uzyskano jednolitych poglądów, w związku z czym zaproponowano szereg rozwiązań wariantowych. O rozmowie na ten temat poprosiliśmy JERZEGO JAMROZIĄKA, który z ramienia NZZZPWOIS uczestniczył w pracach zespołu.

„DE”: — Pierwszy projekt ustawy wzbudzał, o ile wiemy, sporo kontrowersji. Czy konsultowaliście go z członkami waszego związku?

J. J.: — Owszem! Przeprowadziliśmy wiele spotkań w zakładach pracy. Konsultowaliśmy te sprawy właściwie przez cały czas, od października do kwietnia włącznie. Wszędzie uważaliśmy się za przeniesienie na kolejne posiedzenia zespołu. Sytuacja była w tym czasie była w kraju, coraz to nowe niepokojące społecznie nie sprzyjały konsultacji. W związku z tym pan Walęsa i koledzy z innych związków poprosili, by w czasie dyskusji nad projektem w Radzie Państwa i komisjach sejmowych, można było już spokojnie dokonać konsultacji w zakładach pracy. To może potrwać trzy-cztery tygodnie. Jeśli podczas dyskusji ekspertów w Radzie Państwa i komisjach sejmowych różnice zdań będą znaczne, zaistnieje ewentualność, że zespół pod przewodnictwem prof. S. Zawadzkiego spotka się jeszcze raz.

„DE”: — Czy projekt będzie publikowany w źródłach masowej informacji?

J. J.: — Nie. Raczej kanałami związkowymi. Przekazywane zostanie też innym instytucjom zainteresowanym nim np. Stowarzyszeniu Prawników Polskich, Polskiemu Towarzystwu Ekonomicznemu, niektórym uczelniom.

„DE”: — Czy zdaniem pańskim nie opracowywanie projektu tej ustawy zbyt długo?

J. J.: — Zaczęliśmy pracować w październiku. Trzeba jednak pamiętać, że projekt ustawy takiej wagi podzielił się w wyjątkowo trudnym czasie. Według mnie — krótkim. Nie można zapominać o wszystkich wydarzeniach, które przetrwały prace, że wspomnę sprawę rejestracji „Solidarności” a potem kolejne wydarzenia — Bielsko, Rzeszów, Olsztyn, Łódź, Bydgoszcz. Każda z tych spraw odciążała przedstawicieli związków z zespołu. Na domiar w czasie opracowywania projektu wiele spraw już raz przedyskutowanych trzeba było poddawać rewizji. Sadzę, że nie był to czas smarnowany. W końcu zamówienie społeczne na nową ustawę o związkach zawodowych zostało spełnione.

„DE”: — Czy uważa pan, że ten ostateczny projekt będzie satysfakcjonował wszystkich, którzy odczuwali potrzebę tej ustawy?

J. J.: — W czasie kolejnych spotkań zespołu wyraźnie wykształcał się nowatorski, powściągliwy system myślenia związkowego. Na przykład zasadniczą sprawą jest pojęcie „świata pracy”. Pożątkowo górę brała tendencja do tradycyjnego — wąskiego rozumienia pojęcia „pracownicy”. Ostatecznie zbliżyliśmy się do pojęcia „świata pracy”, co pozwoliło by tej ustawie mogli podlegać

rolnicy i rzemieślnicy. Słowem wszyscy, którzy utrzymują się z pracy swoich rąk. Zarówno w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych, jak ci, którzy posiadają własne narzędzia pracy. W tym pojęciu nie mieszczą się tylko ci, którzy wynajmują do pracy innych.

„DE”: — Jakimi problemami podnoszone w czasie konsultacji przerosł pan do prac zespołu?

J. J.: — Wiele w różnym znaczeniu. Chodziło m. in. o kwestie większych uprawnień organizacji związkowych, o to, by unikać w ustawie sformułowań nieprecyzyjnych na rzecz konkretnych tytułów: „decyduje, stanowi, jest organem opiniotwórczym”. Żeby była pełna jasność. Razem z kolegami z „Solidarności” podnosiliśmy kwestię opłacenia za strajki. Szło nam o to, by za czas strajku wynagrodzenie było takie, jak za usprawiedliwioną nieobecność. Była to ogromna batalia. Zarzucano nam, że chcemy stworzyć preferencje do strajkowania. Tak mówią tylko ci, którzy nie wiedzą, co

strajk oznacza dla robotników. Dyskusja na ten temat trwała długo. Ostatecznie zaproponowaliśmy, by 50 procent płacić od razu, a drugie 50 procent negocjować. Konsultowaliśmy to z członkami naszego związku. Zgadaliśmy się. Na ostatnim posiedzeniu „Solidarności” zaproponowaliśmy, żeby za strajk za stepstwie (jedne gałęzie gospodarki strajkują w zastępstwie i interesie tych które z racji społecznych uczynić tego nie mogą np. służba zdrowia) płacić jednak 100 procent. To spowodowało krótki impas w rozmowach. Wreszcie stanęło na tym, aby za pewnić rekompensatę ze strajkowego funduszu związkowego. Jest to ucieleśnienie wariantowe.

„DE”: — Jakże jeszcze kwestie budżety różnic zdań?

J. J.: — Na przykład sprawa opłacania osób odelegowanych do pracy związkowej. W naszym związku przeważa opinia, że należy opłacać ich

„DE”: — A kwestia prawa do strajku?

J. J.: — Od początku wszyscy staliśmy na stanowisku, że ustawa musi takie prawo zawierać. Potem kiedy przez kraj przeszło tyle wydarzeń, coraz więcej słyszało się zdań, że to będzie sprzyjać anarchizowaniu i zubożaniu społeczeństwa. Ja się z tym nie zgadzałem. Tak jak nie zgadzałem się z twierdzeniem, że dawniej strajków nie było. Tak się ich po prostu nie nazywało. Sam uczestniczyłem w kilkudziesięciu takich sytuacjach. Ludzie zatrzymywali maszyny i domagali się sprawiedliwego załatwienia swoich spraw. I zawsze mieli rację... Czyli to nie jest nowe zjawisko, tylko nadaje mu się tytuł prawny. Nieprawdą jest, że robotnicy strajkują dla kaprysu, żeby urządzić sobie zabawę. To jest ostatecznie, do której są zmuszani. Nie ma podstaw osądzać ich, że ustawa da im w ten sposób prawo do nieobliczalnego postępowania. Projekt w ostatecznej wersji daje możliwość medycznego rozwiązywania konfliktu. Strajk jest końcowym ogniwem, gdy inne argumenty nie przyniosą efektu. W momencie powstania konfliktu pierwszym etapem jest rozwiązywanie się rokowania pomiędzy związkami a administracją. Drugim — postępowanie pośrodkowe, trzecim — kolegium arbitrażu społecznego przy sądzie okręgowym lub najwyższym (zależy to od zasięgu konfliktu). Dopiero ostatecznym — strajk. W ten sposób ustawa określa sprawę jednoznacznie. Wydaje mi się, że to zadowoli wszystkich.

„DE”: — Reasumując, jak ocenia pan tę wersję projektu ustawy?

J. J.: — Jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to według mnie — proszę wybaczycie wielkie słowa — będzie to krok na drodze postępu. Moim zdaniem zawieszona szereg rozwiązań nieschematycznych, niedogmatycznych. Zawarte w niej jest np. instytucjonalne prawo do zgłaszania przez związek swego stanowiska we wszystkich najistotniejszych i najważniejszych interesach ludzi pracy. Dotychczas bowiem istniała możliwość arbitralnych decyzji, które zbyt często chroniły administrację przed odpowiedzialnością, gdy nie respektowała interesów pracowników. Ustawa ta natomiast wprowadza możliwość dochodzenia racji związkowej drogą sądową, stworzy zupełnie nową sytuację.

A teraz najważniejsze zadanie dla związków: spokojna analiza projektu i szeroka jego konsultacja wśród członków w zakładach pracy. Tego nie możemy przegapić. Trzeba o tym dużo mówić i pisać, poszukiwać dalej ostatecznych rozwiązań, które usatysfakcjonują wszystkie strony.

Rozmawiała: AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Jakie będzie „Związkowe Prawo”?

Dokończenie z numeru poniedziałkowego

Rachunek dla bezkarnych

Kiedy w 1976 roku Zdzisław Grudzień zamarzył o willi, sporo głów zaczęło myśleć, jak usatysfakcjonować i sekretarza. Sprawa nie była prosta: willa musiała być na miarę człowieka, a więc droga. A tow. Grudzień nie wspominał, że pokryje koszty. Zaczęło się szukanie dobrego wujka. Dobrych wujków było wielu, ale żaden nie był na tyle bogaty, by zafundować taki prezent i wtedy ktoś wpadł na genialny pomysł: gdyby tak włączyć domek do jakiejś zatwierdzonej inwestycji? Pomysł zrealizowano natychmiast.

Przebudowywano wówczas w Katowicach ulicę Murckowską. Inwestycja ta zatwierdzona została jeszcze w 1973 roku. Wojewoda katowicki Stanisław Kiermaszek wydał aneks bez daty do decyzji z 1973 roku, na podstawie którego do inwestycji włączona została budowa domków jednorodzinnych przy ulicy Drodzów i Różyckiego. Do towarzyszącej Grudnia dołączają profesor Adam Gierek (dobrze mieć właściwego sąsiada — powiedział jeden z robotników), wicepremier Pyka i sekretarz KW — Legomski. Towarzystwo jest dobre; nie dziwnego, że zadanie inwestycyjne pod nazwą „Przebudowa ulicy Murckowskiej” urasta do priorytetowego. Pisze o nim katowicka prasa, relacje do dziennika telewizyjnego przesyła katowicki ośrodek telewizyjny.

Decyzja wojewody wykonawcą domków dla Grudnia i Adama Gierka zostaje, jak już wiemy BPBW Dyrektor Lesiecki: — Nie było gadania. Wojewoda polecił inwestor — Okręgową Dyrekcję Rozbudowy Miast w Katowicach — przekazać niezbędną dokumentację. Jako wykonawca nie musiałem interesować się, jak inwestycja jest finansowana. I nie interesowałem się. To jest sprawa inwestora.

Jest to moja druga rozmowa z dyrektorem Lesieckim. Tym razem dysponuje pełniejszym i dokładniejszym materiałem. Mam za sobą kilkanaście rozmów, przeglądam akt NIK. Nie będzie zabawy w kotka i myszkę, jak poprzednio. Dyrektor o tym wie. Mówi inaczej niż wówczas:

— Dziś wszyscy mają do mnie pretensje. Ale nikt nie próbuje wejść w moje położenie. Choćby sprawa remontu u wicepremiera Szydłaka. Zarzucano mi pan, że cały remont przeprowadzone na moje ustne polecenie. Było inaczej. Zostałem wezwany do wiceministra. Siedział tam Szydłak. Wiceminister powiedział mi, że moje przedsiębiorstwo przeprowadzi remont u tow. Szydłaka. Wicepremier stwierdził, że za wszystko zapłaci. Nie zawarto umowy, bo jak? Nie sporządziliśmy dokumentacji projektowo-kosztorysowej, bo nie było wiadomo co będziemy robić. Trzy dni potem kierownik przywiózł zlecenie wypisanie ręcznie na kartce papieru przez panią Szydłakową. Fakt, ta kartka zgineła, ale nawet gdyby była, co by to zmieniło? Zarzucano mi, że zrobiłem prezent Edwardowi Gierkowi, fundując mu warszawski — szklarnie za 1,5 mln złotych. Sadzi pan, że ja miałem takie genialne pomysły? Wezwał mnie minister Lejczak i kazał wykonać

robotę. I snów nie było dyskusji. Kiedy zapytałem kogo obciążać kosztami, otrzymałem polecenie, żeby wszystkie związane z warszawskim wydatki włączyć w koszty budowanej przez nas fabryki domów. I co miałem zrobić, jak protestować, komu o tym powiedzieć? Zwrócić się do Gierki? Co pan by zrobił?

Podobnie z willą Lejczaka. Chce pan wiedzieć, jak było? Proszę, niech pan spojrzę na ten dokument. Nikomu go dotąd nie pokazywałem. Bo i po co? Tych, co twierdzą, że to ja z własnej woli robiłem prezenty i tak nie przekonam.

Oglądam notatkę z narady odbytej 2 maja 1977 roku. Uczestniczą: dyrektor Lesiecki, dyrektor Zjednoczenia Budowlano-Montażowego PW Tyc i zastępca naczelnego inżyniera Zjednoczenia. Dyrektor Tyc przekazuje następujące decyzje: 5 maja, za trzy dni, BPBW rozpoczyna budowę willi Lejczaka, w ciągu tych 3 dni zastępca naczelnego inżyniera Zjednoczenia zatwierdzi dokumentację, a potem w krótkim czasie znajdzie inwestora.

— Tak to wyglądało, panie reaktorze. Bez kosztorysu, bez umowy, bez inwestora. I zawsze natychmiast, z terminem na wczoraj. Potem dopiero kompletowano dokumenty. W tych warunkach zdarzało się, że coś zgineło, coś zostało źle zafakturowane. O zmianie decyzji, a nawet terminów nie mogło być mowy. Jakakolwiek taka próba traktowana była jako sprzeniewierzenie się poleceniom władzy, a w najlepszym wypadku jako nieudolność. Czy mogłem powiedzieć nie? Panie reaktorze! Mogłem, oczywiście, że mogłem. Wszyscy mogliśmy...

Ustne polecenia, brak umowy, kosztorysu, często nawet założeń techniczno-ekonomicznych w późniejszym okresie, kiedy przesyłały obowiązujące porządku, także inwestora, charakterystyczny wykonawstwo zadań dla wielkich i ważnych zarówno na wysokim szczeblu ministerstwa i Zjednoczenia, skąd szły polecenia, jak i na wszystkich szczeblach w BPBW. Nie mogło być inaczej. Lapidarnie ulimuje stan rzeczy inżynier Irena Olejko, zastępca naczelnego inżyniera ds. przygotowania produkcji w BPBW, która w wyjaśnieniu dla inspektora NIK pisze: „Zlecenia przekazywane mi były drogą służbową lub ustnie przez dyrektora (...) Zlecenia w większości wypadków nie precyzowały zakresów rzeczowych, a były indywidualnie ustalane na budowie przez użytkowników lub ich pełnomocników (...) Ze względu na niemożność określenia wartości robót nie można było zawrzeć umowy, ponieważ do momentu wykonania robót nie było wiadomo, czy zostanie przekreślona wartość 100 tys. zł (do kwoty 100 tys. zł obowiązuje zlecenie, powyżej 100 tys. zł — umowa — ureza T.B.). Obiekty i roboty usługowe realizowane były w przyspieszonych terminach, a w określonych przypadkach pod nadzorem osobistej ochrony osób pełniących wysokie funkcje państwowe. Tym samym wystąpiły trudności w prawidłowej kontroli budów i robót ze strony przedsiębiorstwa, a warunkiem zarządził w dużym stop-

niu na brak umów, aneksów, łącznie z prawidłowym fakturowaniem (...). Brak możliwości naturalnej kontroli robót wynikał z zakazu wstępu na budowę”.

Inż. Węczerok: — Przychodziłem rano do pracy i czekałem: będzie telefon, czy nie. Polecenia otrzymywałem z trzech źródeł. Początkowo tylko od dyrektora, później także ze Zjednoczenia oraz z gabinetu ministra.

Kierownik Cichy: — Zylisimy w nieustannym napięciu. Komu dzisiaj? Były chwile, że człowiek buntował się wewnętrznie. Chciałoby się krzyknąć w słuchawkę: nie! Głośno, odważnie: nie! Ale to nie miało sensu. Kiedyś jeden z naszych ludzi nie wytrzymał. Jak on potę długo szukał pracy. Był jak trędowaty.

Węczerok: — Najgorsze, że musieliśmy w sobie to wszystko dusić. Bo komu powiedzieć, do kogo się zwrócić, kogo alarmować? Władze wojewódzkie? Kontrolę partyjną Gierka?

Cichy: — Najbardziej mierzli mnie hipokryzja tych ludzi. Z ich ust prawie codziennie padały słowa: demokracja, uczciwość, sprawiedliwość... Gdy tego słuchałem, robiło mi się źle. Kiedy Gierek mówił o potrzebie zwalczania prywaty, a mówił często, wyłączał radio.

Na ile nas okradziono? To pytanie slyszalem nieustannie. Zadał mi je pracownicy BPBW, inspektorzy NIK, stawali wszyscy, z którymi się zetknąłem. To pytanie powtarza społeczeństwo.

Sadzę, że w całej tej sprawie pieniądze nie są najważniejsze. Ważniejsze od skutków ekonomicznych są polityczne, moralne, a nawet psychiczne wykrywania. Ważniejsze są mechanizmy, które do takich wykrywań prowadzą, przeżył i odczucia ludzi, którzy chcieli bądź musieli w tym uczestniczyć, ludzkie krzywdy i żale. Mimo to pieniądze pominać nie można. To przecież właśnie dobra materia, przeliczana na złotówki i nie tylko złotówki, był motorem tego mechanizmu. To właśnie niepoohamowane pragnienie posiadania rozdziło wypaczenia Ci, którzy pragnienie to zaspokajali kosztem swoich rodaków, musi zostać rozliczone. No więc: na ile nas okradziono?

Nielatwo odpowiedzieć jednoznacznie. Brak umów i kosztorysów, zagubione faktury i niewłaściwie księgowane konta, prace wykonywane na ustne polecenia. O których dziś zapomnieli nawet ich wykonawcy, sprawiają, że do kładnych danych nie poznamy nigdy.

Inspektorzy NIK, po naprawdę benedyktynskiej pracy, ustalili, że 23 skontrolowane obiekty, których wykonawcą było BPBW kosztowały 47,7 mln zł z tego 15,2 mln stanowią straty przedsiębiorstwa. Tyle właśnie BPBW podarowało dostojnikom. Pozostała kwota wpisała na konta innych przedsiębiorstw i instytucji. Maleńki ulanek pokryli sami użytkownicy.

Prawie 50 mln zł zafundowano 25 bonzom. Ale nierówno. Podział był zgodny z hierarchią, tak zgodny, że na jego podstawie można bez trudu ustalić listę ważnych,

ważniejszych i najważniejszych. Teraz jest to przede wszystkim lista dłużników społeczeństwa. Od niedawna bez nadruku „tajne”. Zerknijmy zatem, by dowiedzieć się kto co nam winien.

Willę Zdzisława Grudnia i Adama Gierka według wstępnych ustaleń miały kosztować łącznie 3,6 mln zł. Kosztowały ponad 27,2 mln zł. O prawie osmiokrotnym wzroście kosztów zdecydowały te wszystkie luksusy, które znalazły się w środku: dywany z Kowar, które trafiły tutaj zamiast na eksport, zwolnione z puli pewowskiej przez wojewodę materiały budowlane, sprządzone z Austrii urządzenia sanitarne, parkiety olchowe, modrzewiowe boazerie, marmury, sauna automatyczna, meble, firany, byrandole, narządy, tkaniny dekoracyjne itp. Stawiały one tzw. ponadstandardowe wyposażenie, za które — zgodnie z przepisami — powinien płacić użytkownik. Ale ani Grudzień, ani Gierek nie płacili (pokryli jedynie drobne wydatki, m.in. Grudzień zapłacił za meble i firany).

Koszty trzeba było jakoś rozliczyć. Co prawda pierwotnie planowano, że pokryte zostaną ze środków inwestycyjnych na przebudowę ulicy Murckowskiej, ale nikt wtedy nie przypuszczał, że kwota będzie tak wysoka. Należało znaleźć dodatkowych inwestorów. Metody, jakie w tym celu zastosowano, ilustruje fragment wyjaśnienia dyr. Lesieckiego dla NIK:

„Odniesienie robót zewnętrznych wykonanych obok budynku SIP (Grudzień i Adam Gierek — przyp. T.B.) zostałem wezwany do gabinetu byłego ministra górnictwa, który w obecności naczelnego dyrektora ZBMPW (Zjednoczenia Budowlano-Montażowego Przemysłu Węglowego — przyp. T.B.) wydał mi decyzję do wystawienia faktury (w kwocie 2.147.876 zł) do Przedsiębiorstwa Materiałowych Podszadzkowych PW. Fakturacja robót dokonano zgodnie z powyższą decyzją”.

Stosując podobne metody rozliczono pozostałe koszty, które pokrył ODRM — 15,1 mln (ze środków na przebudowę ulicy Murckowskiej), Urząd Rady Ministrów — 7 mln oraz BPBW — 3 mln (wpisane w straty przedsiębiorstwa).

Bardziej bulwersuje to, co następuje potem. Budynki przekazane zostają odpowiednim instytucjom komunalnym. W dokumentacji inwentaryzacyjnej łączna ich wartość wykazywana jest na... 4,1 mln. O co? To chodzi, po co to fałszerstwo? Można się tylko domyślać. Widzę taką wersję zdarzeń: pływka kilka lat, dokumenty budowy umieszczone w archiwum zostają zgodnie z przepisami zniszczone; towarzysze Grudzień i Gierek postanawiają odkupić od miasta budynek, płaca kwotę równą wartości inwentaryzacyjnej, pomniejszonej o amortyzację. Naturalnie to tylko dziennikarska fantazja.

Nabyte doświadczenia przdały się już w następnym roku, kiedy BPBW rozpoczęło budowę willi dla ministra górnictwa Włodzimierza Lejczaka i jego zastępcy. Tym razem wstępny kosztorys skalkulowano na 6 mln zł. Budynki kosztowały 11,3 mln zł. Do inwentarza wpisano 6 mln zł.

Inny był też inwestor — została nim kopalnia „Wujek”. Był to bardzo dobry wujek dla szefów resortów. Najpierw zatwierdził środki inwestycyjne na budowę domków obu ministrów w wysokości 5,6 mln zł. Potem, gdy koszty okazały się wyższe od planowanych, wpisał 2,6 mln zł w koszt budowanej w tym czasie w kopalni. W ten sposób pokryto m.in. zakup 138 pozycji, wyposażenia mieszkania ministra Lejczaka o łącznej wartości sięgającej 770 tys. zł, na co złożyły się m.in. (według protokołu NIK): „zestawy sypialne, stoliki okolicznościowe, komplety wypoczynkowe, zastawy stołowe, inne meble, lodówki, radia, zastawy, narządy, poscieli, kuce, rezniki, termometry, hydrometry i barometry, serwisy stołowe, kawowe, garnki, talerze, noże, widełce, łyżki, szczotki do ubrań i butów itp.”.

Widziałem reakcje kilku osób, gdy czytały ten fragment protokołu. Bezgraniczne zdumienie ogarnęło wszystkich. Czyżby minister rządu polskiego w ciągu kilkudziesięciu lat życia nie dorobił się na wet noży, szczotki do butów? Nie wariogodnie! Odkrywam też inną prawdę: wiem już teraz dlaczego kopalnia „Wujek” była zawsze najlepsza. Miała najlepsze wyniki kwartalne, najwięcej ferdowała ponad plan, z reguły była w gronie pierwszych meldujących o wykonaniu zadań rocznych. Rozumiem dlaczego środki masowego przekazu ogłosiły, że kop. „Wujek” pierwszą wykonała plan ostateczny pięcioletni, chociaż kilka innych kopalń było szybszych. Rozumiem dlaczego informacja o faktycznie najlepszych nie mogła znaleźć się w gazecie. Teraz już rozumiem...

Mimo tak wielkiej hojności pieniądze wyasygnowane przez kop. „Wujek” nie wystarczyły. Pozostałe 3,1 mln pochłonęły przez budowę domków MW (minister i wiceminister) pokryło BPBW, załączając je sobie na straty.

Konto strat BPBW pechniło nieustannie. Wpisano na nie m.in. ponad 200 tys. za remont u wicepremiera Szydłaka, 163,5 tys. za remont i modernizację u sekretarza Baranowskiego, prawie 300 tys. za to samo u wicewojewody, a później wiceministra Fluka (wielkoduszenie wojewoda Fluk zapłacił od razu 1,316 zł za kominek), 42,5 tys. za modernizację u Szczepańskiego (tego, tego) i dziesiątki innych kwot na setki tysięcy złotych.

Ponieważ konto strat, mimo iż wyjątkowo pojemne, nie było z gumy, szereg wydatków księgowano w koszty różnych prowadzonych przez BPBW budów lub przelewano na rachunki przedsiębiorstw i instytucji „współpracujących”. Te z kolei część kosztów wpisywały na własne konto strat, a część przelewały do kolelnych „współpracowników”. Dzięki hańcuchowej dobrej woli, a może i cieli! Przypadły na zawsze, niewoli, wielkie sumy gineły rozproszone po uczestnikach tej niezwykłej metody księgowania. Tak między innymi „zrubiono” 65,5 tys. Lesia, 1,5 mln E. Gierka i innych. Pieniądze te w pełni nie wrócić do prawowitych właścicieli.

„Oni chyba nie zrozumieli tego, co się stało. Oni wciąż jeszcze myślą, że skończy się na powierzchownych zmianach, że po dwóch, trzech miesiącach ugłaskają nas, tak jak w siedemdziesiątym. Ale tym razem nie damy się nabrać, nie uwierzymy w deklaracje dobrej woli, nie złapiemy się na żadne hasła, rozliczymy wszystkich do końca”. Słowa te wypowiedział w pierwszych dniach września 1980 roku Henryk Birkowski, robotnik z huty „Katowice”. Wypowiedział je zupełnie bez związku ze sprawą i bohaterami tego reportażu, ale słowa te pasują do nikt jak ułan. Bo oto we wrześniu nikt z ludzi, którzy tak hojnie korzystali z usług BPBW, nie pomysł, żeby zanim ktoś wpadnie na trop, uregulować należności za „prezenty”. Nikt nie pomysł o tym, że za te „prezenty” może zostać rozliczony. Czyżby dygnitarze ciagle wierzyli w swoją nietykalność?

Inaczej nie można tego wytłumaczyć. Tym bardziej, że nawet wtedy, gdy do BPBW przyjechali inspektorzy NIK, żaden z promiennych, mimo iż w tym czasie wielu z nich traciło stanowiska, co powinno być ostrzegawczym sygnałem, nie wpadli do kasy przedsiębiorstwa ani grosza. Przecież wówczas było już oczywiste, że większość machinacji wyjdzie na jaw. A jednak nie ruszyło to nikogo.

Wiara tych ludzi w swoją siłę i bezkarność, w powiązania i kontakty, musiała być jednak ogromna. Ich nastroj i samopoczucie oddaje wypowiedź Włodzimierza Lejczaka, który odwołany ze stanowiska ministra i obciążony udookumentowanymi dowodami za popieranie nadużycia, zabierając głos na VII Plenum KC, mówi: „Jako członkowi partii od 26 lat i od 10 lat członkowi centralnych władz partyjnych, nie postawiono mi nigdy zarzutów nieuczynności czy też niemoralności i nadużywania stanowiska dla osobistych celów. Nie jest więc słusnym stawianie mi tych zarzutów na forum publicznym bez zapewnienia o jakiejś wyrozumiałości. Wymaga tego praworządność, ogólnie przyjęte normy współżycia”.

Pewność siebie zdumiewająca, przez nieracjonalną, niepojętą żubnie.

Zaczeli płacić w końcu listopada i w grudniu, gdy listonosze wręcał im rachunki opatrzone klauzulą: „w przypadku nieuiszczenia należności w w.w. terminie... itd”.

Nie wszyscy otrzymali te rachunki, niektórych udało się uchronić. Nie wszyscy też chcieli płacić. W wyjaśnieniu dla inspektora NIK inż. Olejko pisze: „Roboty naszego przedsiębiorstwa są drogą, a użytkownicy, nie znając naszych zasad rozliczeniowych, byli mocno zaskoczeni, czego dowodem są wpływające reklamacje i admo-wy zapłaty”. Handryczono się długo. W końcu BPBW odzyskało część należności, zmniejszając straty do prawie 9 mln zł. Niektórzy opuścili jednak zbudowane i wykończone willę, gdy okazało się, że trzeba dużo, bardzo dużo zapłacić. Czas rozliczeń zaczął się od otwierania portfelu. Ale nie (Dalszy ciąg na str. 5)

PRZETARG NIEOGRANICZONY
POLITECHNIKA ŁÓDZKA W ŁODZI
ul. Żwirki 36

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:

1. Robót dekarsko-blaharskich na niżej wymienionych budynkach nr nr 1, 2, 8, 11, 12 a, 14, 15, 18, 19, 20, 24, 28, 45, 46, 47, V DS, bud. przy ul. Tkackiej 39 a i ul. Wierzbowej 38.
2. Robót murarsko-tynkarskich:
— remont elewacji budynków nr nr 14, 15, 21, 22, 57, V DS, 71,
— remont tarasu nad magazynami w budynku nr 49,
— wymiana i uzupełnienie posadzek,
— roboty murowe w budynkach uczelni.
3. Robót instalacji sanitarnych:
— zasilenie w ciepło Instytutu Fizyki przy ul. Wólczńskiej 219,
— wymiana i zasilenie w ciepło nagrzewnicy wentylacyjnych w Instytucie Fizyki przy ul. Wólczńskiej 219,
— zasilenie bud. nr 44 z sieci ciepłej — ul. Worcella 6/8,
— remont kanału ciepłowniczego do budynku VI DS i budynku Elektrotechniki przy al. Politechniki 11,
— remont kanału ciepłowniczego do budynku „Starej” Chemii Spożywczej przy ul. Gdańskiej 165.

Termin wykonania ustala się na dzień 31 października 1981 roku.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy z gospodarki społecznej i nieuspołecznionej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale przygotowania remontów, zleceń i nadzoru Politechniki Łódzkiej przy al. Politechniki 11, I piętro, pokój nr 13.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od daty ukazania się ogłoszenia. Rektorat PL zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udzieli dział przygotowania remontów, zleceń i nadzoru PL, al. Politechniki 11, tel. 655-44 lub 655-22 wew. 999 w godzinach 9 — 11. 1137-k

SPRZEDAM „Flata 136 p”
Tel. M.34-77. 13277 g

NADWOZIE do „Ledy 1800 S”
sprzedam, Oferty „13346” Prasa, Piotrkowska 96.

„IFE-EK — 350” sprzedam.
Al. Kościuski 14/78 m. 55, po 15. 13408 g

„WARTBURG — 312”
sprzedam. Kościuski 32 m. 75. 13382 g

BAGAZOWA przyczepa samochodowa — sprzedam.
Tel. 11-13-04. 13450 g

„SKODE Octavia”, „Zastawa 750”, pięć c.o., „Caulino” 0,9 m. pięć łazienkowa — sprzedam. Waławska 50 (od Tatrzańskie). 13428 g

„FIATA 132 p” — 1800 (1975) stan idealny sprzedam. Malczewskiego 42. 13396 g

„FIATA 125 p” (1978) sprzedam. Rojna 44/62. 13450 g

KUPIĘ nową jednoobrotową pompę hamulcową do „Wartburga 353”. Telefon 492-33 po 15. 13445 g

„SYRENE 105 — Lux” prawie nowa zamienić na „Flata — 126 p”. Telefon 52-54-84 po 15. 13328 g

SPRZEDAM „Flata — 126 p” 1974. Tel. 501-55 po godzinie 14. 13377 g

„FIATA — 126” (1977) — sprzedam. Tel. 430-99. 13328 g

„WOLGA — Gaz M-21” — sprzedam. Przyszkoła 17-8. 13328 g

SPRZEDAM „Flata 1500” (1978). Władomodo wieczorem. 51-49-05. 12894 g

„WARSZAWA 233” (1972) — sprzedam. Zeromskiego 49-30, Groszyński, po 15. 13210 g

Lokale

SKIERNIEWICE M-3 — zamienić na podobne lub mniejsze w Łodzi, Zgierzu. Tel. 750-88. 13032 g

M-2 do wynajęcia. Oferty „14083” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKAL na pracownię krawiecką — sklep w dobrym punkcie — kupić. Oferty „13205” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁÓDZ M-2 bloki — na kawalerkę w Warszawie lub okolice. Tel. 745-35. Sępolska. 10181 g

ZAMIEŃCIE M-3 i pokój oddzielnie na M-4 z telefonem Teoflow. Telefon 52-64-56.

LOKAL sklepowy 9 m do wydzierżawienia. Telefon 39-11-17. 13284 g

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania, może być za opiekę nad samotną osobą. Oferty „13272” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE bezdzietne małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje samodzielną do mieszkania na 3-4 lata. Tel. 750-99 po godzinie 15. 13388 g

M-3 i M-2 zamienić na 4 lub 3-pokojowe (wygodny). Tel. 56-07-56 po 15. 13378 g

POZUKUJĘ w Śródmieściu lokal na sklep i pracownię (pow. do 40 m). Oferty „13274” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKAL na chłap pracownię do wynajęcia. Oferty „13378” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 poszukuję. Płatne za rok z góry. Oferty „13412” Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w blokach. Płatne za rok z góry. Tel. 841-34. 13409 g

M-2 Kozłowy i piętro — zamienić na M-3 dwupokojowe — najpierw. Oferty „13457” Prasa, Piotrkowska 96.

STARE budownictwo mały pokój kupić, wynajmę inne propozycje. Oferty „13470” Prasa, Piotrkowska 96.

KULTURALNA emerytka poszukuje pokoju lub pomieszczenia wspólnego ze starszą osobą. Tel. 354-81, godz. 12-15. 15044 g

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielną mieszkanie. Tel. 56-13-20 po 15. 13389 g

STUDENTKA AM poszukuje M-1, M-2 na rok lub dwa. Tel. 303-78. 13156 g

POGOTOWIE USŁUGOWE WPHW TEL 638-80

Naprawy ekspresowe:
● telewizorów,
● lodówek,
● pralek automatycznych,
czynne całą dobę oprócz niedziel w godzinach 11—15 424-k

A. Haig przybył do Brukseli

Sekretarz stanu USA, Alexander Haig, opuścił we wtorek Rzym, gdzie przez dwa dni uczestniczył w ministerialnej konferencji NATO i przybył do Brukseli. Wkrótce po przylocie do stolicy Belgii, A. Haig udał się do siedziby komisji EWG, gdzie powitał go jej przewodniczący, Gaston Thorn. Sekretarz stanu USA odbędzie również rozmowy z premierem Belgii, Markiem Eyskenssem.

Westfalska gazeta o polskim czarnym rynku

Prasa zachodniemiecka zwraca uwagę na panoszenie się czarnego rynku i spekulacji w Polsce. Wyślanik „Westfälische Rundschau” stwierdza m. in.: „Polska wiosna 1981 r. to deprymujące przeżycie dla przyjeźdźcy. W porównaniu ze stanem obecnym, napięta już w roku ubiegłym sytuacja zaopatrzenia kraju przydominowała raj na ziemi. Wielu Polaków zapewnia, że w porównaniu z prowincją rajem tym jest dziś Warszawa. Z wielkiej sufitury lata ubiegłego roku niewiele pozostało. „Najbardziej deprymującym jest — jak zauważa jeden z działaczy związkowych — że ludzium wówczas wydawało się, iż samo powstanie „Solidarności” uczyni cuda. Działali wiódza już oni, że również nowe związki zawodowe tylko niewiele mogą zmienić w realiach będących następstwem dziesięcioleci „niegospodarności”. Brak towarów z jednej i nadmiar pieniędzy z drugiej strony doprowadziły do rozkwitu czarnego rynku. Na bazarach żąda się za żywność za wsi żywność „zawrotnych sum”. Ceny mięsa przetrzała niekiedy 10-krotnie ceny oficjalne. Tworzy się prywatny zaopatrzeniowa, w której ranta i obiektem spekulacji stają się nie tylko żywność, jarzyny i owoce, lecz także atrakcyjne artykuły przemysłowe.

Status prawny uczelni katolickich

3 bm. odbyło się w wiceprezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Ozdowskiego spotkanie dziekanów wyższych uczelni katolickich z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Januszem Górskim i I zastępcą sekretarza naukowego Wydziału I PAN prof. Henrykiem Chojąłem. W spotkaniu wzięli udział ks. biskup dr Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu Polski oraz kierownik Urzędu ds. Wyznań minister Jerzy Kubiński. Przedmiotem kolejnego spotkania były problemy dotyczące statusu prawnego uczelni katolickich w Polsce. Postanowiono do zespołów opracowujących projekty ustaw o szkolnictwie wyższym oraz o stopniach i tytułach naukowych włączyć ks. ks. dziekanów wyższych uczelni katolickich w Warszawie i w Krakowie doc. Kazimierza Romanika oraz prof. Mariana Jaworskiego. Rozmowy w tym zakresie będą kontynuowane. (PAP)

wych włączyć ks. ks. dziekanów wyższych uczelni katolickich w Warszawie i w Krakowie doc. Kazimierza Romanika oraz prof. Mariana Jaworskiego. Rozmowy w tym zakresie będą kontynuowane. (PAP)

Komunikat „Czerwonych Brygad”

Czerwone Brygady ogłosiły w poniedziałek kolejny komunikat w sprawie chadeckiego działacza z Neapoli, Ciro Cirillo. Został on jak wiadomo, porwany przez członków tej najgroźniejszej z włoskich organizacji terrorystycznych 27 kwietnia. Niebawem ukazał się pierwszy i wkrótce drugi komunikat w tej sprawie.

W sprawie, po czym terrorystki na pięć dni zamknął. Komunikat poniedziałkowy został znaleziony w koszu na śmieci przed jednym z kin neapolitańskich po symbolicznym uwolnieniu anonimowego rozmowcy. Nawigując do rozpoczęcia się tego dnia w Turynie procesu sądowego 151 domniemyanych terrorystów Czerwonych Brygad i Pierwszej Ligi, autorzy stwierdzili, że „jedyny rzeczywisty proces”, to ten, przed którym stał w „wspólnym ludu” Ciro Cirillo. Poparli nadto „autonomiczną walkę zorganizowanych bezrobotnych” i wezwali do rewolucji „proletariatu” z bud na kółkach, w których koczują po utracie mieszkań w wyniku tragicznego trzęsienia ziemi w rejonie neapolitańskim 23 listopada ub. roku. W piśmie włączył listy żądań do spełnienia w zamian za uwolnienie Ciro Cirillo. Jest natomiast informacja, że „wielu” „współpracuje ze swymi porwaczami.

Waszyngton i Pekin tworzą front przeciw Kampucezy

W Waszyngtonie z kilkunastu dni wzmocnieniem ujawniono, że w zeszłym tygodniu w Departamencie Stanu odbywały się rozmowy na temat przyszłości Kampucezy.

W Waszyngtonie z kilkunastu dni wzmocnieniem ujawniono, że w zeszłym tygodniu w Departamencie Stanu odbywały się rozmowy na temat przyszłości Kampucezy.

Cel rozmów waszyngtońskich był bardzo szczególny. Ołóż, działając w porozumieniu z Pekinem i grupami krajów Azji południowo-wschodniej, Stany Zjednoczone podjęły próbę zorganizowania frontu, który działając w oparciu o pomoc amerykańską i chińską dokonałby przewrotu w Kampucezy. W amerykańskiej koncepcji front ten ma się składać z trzech odrębnych sił: z czerwonych Khmerów Pol-Pota, dyktatora obalonego przez nastro-

wo powstanie kampucejskie; z prawicowej organizacji Son Sanna; z grupy księcia Narodom Sihanouka, cieszącego się od lat poparciem Pekinu. Rozmowy na temat tej nowej ingerencji w sprawę wewnętrzne jednego z państw terenu 3 Indochin, rozpoczęto przed kilkoma miesiącami w Bangkoku. Kontynuowane je następnie w Pekinie, a ostatnio prowadzone w Waszyngtonie.

W kołach politycznych stolicy USA twierdzi się, że między Waszyngtonem a Pekinem w sprawach przyszłości Kampucezy istnieje daleko idące zgodność i obie stolicy są skłonne do uzgodnienia „jak najszybszej pomocy organizującemu się ruchowi.

Dalsze przesłuchanie E. Bałuki

5 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie odbyło się kolejne przesłuchanie Edmunda Bałuki.

5 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie odbyło się kolejne przesłuchanie Edmunda Bałuki.

Jak poinformowało dziennikarstwo PAP w prokuraturze, udzielił on wyjaśnień na przedstawione mu zarzuty i odpowiadał na pytania zadane przez prokuratora. Przyznajemy, że prokurator sturmu-

lował przeciw E. Bałuce trzy podstawowe zarzuty. Pierwszy dotyczy współpracy z Radem „Wolna Europa”, drugi — redagowanego przez niego biuletynu „Szerzeń”, którego 15 numerów rozkolportowano na terenie Polski; ostatni zaś zarzut dotyczy nielegalnego przekroczenia granicy w drodze powrotnej do kraju.

Przesłuchania, w których uczestniczył obrońca E. Bałuki oraz przedstawiciel KZ NSZZ „Solidarność” w stożni szczecińskiej będą kontynuowane. (PAP)

Podwyżka cen biletów kolejowych w relacji zagranicznej

Jak poinformowało 5 bm. Ministerstwo Komunikacji, od dnia 1 maja br. została podwyższona, średnio o 50 proc. jednolita między-narodowa taryfa osobowa (RMPT) na przewóz osób oraz przesepek bagażowych i ekspresowych, stosowana na podstawie umowy o między-narodowej komunikacji osobowej, zawartej między krajami socjalistycznymi. Podwyższenie stawek taryfy nastąpiło w wyniku ustaleń, podjętych przez wszystkie uczestniczące w umowie koleje i za jednolite dla wszystkich krajów socjalistycznych — członków organizacji współpracy kolei.

Onaj tej taryfy są mimo podwyżki z reguły niższe od stawek taryf wewnętrznych, obowiązujących na kolejach państw socjalistycznych. (PAP)

Ważne ogłoszenia

LOKAL na działalność przemysłową w dzielnicy Poleńskie poszukuje. Oferty „13328” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM M-2. Telefon grzeszczyński 314-70. 13221 g

TECHNIK ogrodnik — poszukuje pracy. Tel. 410-96. 13371 g

PRACOWNIA salanterii skórzanej zatrudni szwaczka do szycia torb i kurtki. Oferty „13377” Prasa, Piotrkowska 96.

TOKARZA zatrudnię. Oferty „13272” Prasa, Piotrkowska 96.

RENCISTÓW przy młynie samochodów zatrudni Stacja Obsługi Samochodów, Hutera 36. 13115 g

PRACOWNIA dziewiarska ręcznego poszukuje pracownika. Oferty „13265” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACE chałupnicze przyjmę, ewentualnie szycie. Oferty „14016” Prasa, Piotrkowska 96.

REGULACJE opłonów w „Systemach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie i regulacja gaźników wszystkich marek wykonywać specjalistyczny warsztat samochodowy Suwalska 24 Suławy. 8392 g

CYKLINOWANIE lakierowanie. Tel. 83-48-67. Zytowski. 8361 g

CYKLINOWANIE bezpyłu, lakierowanie. 51-77-18. Jaksen. 11465 g

JESTECIE samotni — w założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „RODZINA” — skrytka pocztowa 55. 71-141 Szczecin 6. 483 k

CIĘKAWY, nowoczesny usługi matrymonialne prowadził psycholog. Dyskretnie zapewniona. „JUNONA” Przemysł, skrytka 148. 853 k

AGENCYJNY sklep — Bogusław Gorca, Kościuski 3, tel. 162 (na trasie Wałbrzych — Jelenia Góra) — poszukuje dostawców strak cyfrych towarów branży: dziewiarskiej, bielizniarskiej, podszyciarskiej, konfekcyjnej lekkiej. 34000 g

Ważne ogłoszenia

WYSCZĄCZANIE wyszczać drzwi. Wysoka jakość. Zamysłowski, tel. 53-10-97. 14046 g

POSZUKUJĘ stałych dostawców galanterii konfekcyjnej damskiej, męskiej i dziecięcej oraz talanterii skórzanej. Informacje pod adresem: Roman Kulesz, sklep galanterii odzieżowej, Kraków ul. św. Kingi 2. 13290 g

PROSZE o zgłoszenie 54 swędów w sprawie wypadku samochodowego 15 maja 1980 r. godz. 9 na trasie 7-12 kierunek Łask na wysokości przystanku PKS Turu. Postawiona. Maria Korowska z am. Twardogówa 23 pow. Piotrków Tryb. 13407 g

BOLESŁAW Ustaleń, Aleksandra 26 zgubił legitymację służbowa ZSZ — Łódź. 13326 g

BARBARA Szymczak zgubiła legitymację 3/80 wyd. przez PBW w Łodzi. 13389 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92 Bednarek. 13588 g

FOTOLUGI. 56-97-56. Szymczak. 13393 g

AUTOALARMY Instaluje Zakład Elektromechaniki Pojazdowej, mgr inż. Pawłowski, Wąbrzyska 68. 13797 g

FOTO-Color. Piotrkowska 37. Białkowski, w podwórzu, wykonuje kolorowe prace, amatorskie w ciągu 4 dni oraz komunię, słubne i do chrztu. 12700 g

TAPETOWANIE, malowanie. Przybył, tel. 52-55-80. 13216 g

PSYCHOLOG prowadzi usługi matrymonialne. Łódź 7 skrytka 63. 12598 g

28. IV. Piotrkowska — Traugotta (zginął) czarny pies — pudełko obroza i smycza. Pies w trakcie leczenia nosowicy. Tel. 392-07. 13140 g

ODCHUDZANIE z gwarantacją, kosmetyka „SABA”. Piotrkowska 18 (w podwórzu). 15041 g

Ważne ogłoszenia

ODDAM w dzierżawę budynek nadający się na warsztat (sila, woda) garaż. Tel. 889-79. 13285 g

DZIAŁKI budowlane kupię. 56-61-48 (wliczorem). 13363 g

DZIAŁKI do 0,5 ha rejonale kupię. Oferty „13311” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom bez wygód. Mieszkania wolne. Ogród garaż. Pryncypalna 18. Tel. 482-30. 13261 g

DOMEK z ogródkiem w Łodzi kupię. Oferty „13476” Prasa, Piotrkowska 96.

WEZME w dzierżawę niewielki plac z zabudowaniami gospodarczymi nadającym się do prowadzenia działalności rzemieślniczej. Najchętniej w okolicach Teoflowa. Tel. 52-66-32. 13411 g

ŁÓDZ — plac budowlany — zamienić na domek za miastem. Oferty „13424” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ segment lub dom z wygodami. Tel. 490-71, po 15. 13332 g

DZIAŁKI budowlane w Łodzi i okolice krzyżownic — kupić. Oferty „13287” Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedam

PSZCZOŁY na ramkach wielkopolskich — kupić. Tel. 672-18, po 15. 14036 g

ROLKI łożyskowe 3 lub 3,5 mm kupię. 446-04. 13093 g

CASTROL kupię. Oferty „13289” Prasa, Piotrkowska 96.

UŻYWANA maszyna do pisania — kupić. Oferty „13353” Prasa, Piotrkowska 96.

STEBNOWKĘ płaską oraz stebnowkę dwuligową z wyłączoną igłą — kupić. Makowa 14. 13250 g

TARNAMID, Polon — kupię. Oferty „13460” Prasa, Piotrkowska 96.

UKORZENIONE sadzonki chrzanthem: wielkokwiatowe — kółka gaźkowe — wszystkie barwy. Nasiona i preparowane cebulki frezji wielkokwiatowej — Royal Crown sprzedam. Demokratyczna 90. Tel. 491-09. 13442 g

SPRZEDAM piśnie dziurkarki i guzikarki. Tel. 644-42, godz. 11-17 oprócz sobót, niedziel. 14399 g

SKÓRY z nutrii szafira, solidne klauzy metalowe dla nutrii lub łosw — sprzedam. Ksawerów, Wschodnia 87. 12491 g

MOTORÓWKĘ z silnikiem oraz wózek — tanio sprzedam. Kolejowa 23 po 15. 13971 g

DACH drewniany kopertowy 10,50 x 10,50 mb. sprzedam. Łódź, Lemiszowa 8. 13974 g

BLAM lekki karasulowe kanadyjskie — sprzedam. Tel. 674-28 po 15. 14664 g

AKUMULATOR 48 Ah nowy blaszki sprzedam. Maratońska 83 m. 26. 12886 g

PREPARAT do ukorzenia roślin sprzedam. Tel. 52-08-72. 13398 g

SPRZEDAM radio przenośne stereo z magnetofonem kasetowym, oraz radio samochodowe z odzwiercizaniem. Oferty „13244” Prasa, Piotrkowska 96.

TAKSOMETR „Ryga”, maszynę dziewiarską „S” — sprzedam. Tel. 52-73-57 godz. 17-20. 13334 g

PLASZCZ skórzany, teleskop — „Ledy” — sprzedam. Tel. 31-59-96. 13209 g

„CITROEN CX” 1977 — sprzedam. Łódź, Bartoka 1 m. 148. 10419 g

SPRZEDAM kamerę Kwarc Zoom DS 5-3, przegladarkę Meonet Compact S, skłó jarce oraz wkładkę gramofonową stereo Philips GP-314. Oferty „13415” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM wzmacniacz „40-45” z kolumną. Tel. 750-45. 13397 g

„ELIZABETH HIFI” z kolumnami sprzedam. Telefon 871-41. 13388 g

„TSH-123” i „Cassettedeck MSH-101” sprzedam. 788-35. 13403 g

SPRZEDAM cocker spaniele ziołocię, Konstantynów, Mokra 1 a. 13405 g

LAKIER samochodowy perłowy srebrny metalic (francuski) 4 kg sprzedam. Tel. 247-92. 13440 g

TAKSOMETR „Ryga” wazna legalizacja sprzedam. Oferty „13469” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM płaszcz „Kozuch” — damski, średni, duży. Tel. 33-05-34. 13840 g

KIT psześcił oczyszczony, receptura. 61-57-47. 13044 g

SPRZEDAM wzmacniacz „Emerson” 45 W na gwarantacji. Tel. 15-23-10, po 15. 13207 g

SPRZEDAM „Flata — 126 p” 1978) — sprzedam. Tel. 802-18. 14449 g

NADWOZIE autobusowe — sprzedam. Oferty „14469” Prasa, Piotrkowska 96.

„ŻUKA” obudowanego — sprzedam. Tel. 51-47-71, po 15. 14881 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów aparaturą szwedzka Gajewski. Milmo 38 (dojazd ul. Warszawską w Wałbrzychu). 14798 g

„FIATA 125 p — 1500” (1978) — piśnie sprzedam. Łódź. Doły 6 m. 1. 13182 g

POŁOSIE do „Daci” sprzedam. Oferty „13259” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Volkswagena — 1500” rok 1980 Zgierzka 214 m. 2 po godzinie 17. 13284 g

„123 p — combi” — 1500 (1981) nie rejestrowany. Sprzedam. Oferty „13504” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM karoserie „Trabant — 601” Wrażyma po wypadku. Dzwonić po godzinie 16. tel. 787-51. 13416 g

PRZEJME notarialnie wkład na „Flata 125 p”, „Polonez”. Odbiór natychmiast. Oferty „13333” Prasa, Piotrkowska 96.

Honory dla zasłużonych

Z okazji Święta Pracy w Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź... Honorowa Odznaka m. Łódź wyróżnieni zostali: Irena Brzozka, Zofia Depick, Eugeniusz Dmowski...

NORMY NA ARTYKUŁY SYPKIE - KWARTALNIE

Dopiero 80% zakładów pracy pobrało kartki na masło

Przy wprowadzaniu regulacji w sprawie masła popełniono w naszym województwie błąd już nie do naprawienia. Jeśli bowiem wiedziano, iż wydawanie kartek rozpocznie się dopiero 28 kwietnia...

czajnie zdają sobie sprawę z wagi problemu. Przykładem tego niech będą niektóre przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej, które wczoraj do godz. 14 nie odebrały jeszcze kart dla emerytów i rencistów...

daje nam się to co najmniej dziwne... W sumie do dnia wczorajszego około 80 proc. łódzkich zakładów pracy i instytucji odebrało karty.

Teraz Oddział Reglamentowanej Sprzedaży UML robi wszystko, aby wydać karty na masło i artykuły sypkie jak największej ilości zakładów pracy i instytucji.

Jak pomóc chorym przy zakupach

W jaki sposób zapewnić realizację zakupów na kartki? Opiekunowie społeczni i siostry PCK mają poważne kłopoty z dokonywaniem tych zakupów dla swoich podopiecznych.

W czasie wczorajszej narady u prezydenta Łódź rozważano różne sposoby pomocy ludziom obłożnie chorym.

W 50 kioskach prasa prosto z drukarni

Dlaczego tak późno - dopiero o godzinie ósmej a czasem nawet o dziewiątej - do kiosków "Ruchu" dostarczana jest poranna prasa łódzka - "Głos Robotniczy" i "Dziennik Łódzki"?

odpowiedzieć w czasie cotygodniowej narady u prezydenta Łódź. Aby wiadomości w porannej łódzkiej prasie były aktualne i z ostatniej chwili, niejednokrotnie druk gazet nie przebiega zgodnie z harmonogramem i jest opóźniony.

W kilku zdaniach

Impreza z okazji 190 rocznicy Konstytucji 3 Maja dziś o godz. 14 w DDK (al. 1 Maja 87).

"Społeczeństwo polskie po Konstytucji 3 Maja" - odczyt dr A. Strajnowskiego dziś o godz. 18 w sali konferencyjnej MBP (ul. Gdańska 102).

Pantomima "Niebieska noc", oparta na VII symfonii Ludwika van Beethovena, w wykonaniu francuskiego mima Faustine - dziś o godz. 18 w sali PWSM (ul. Gdańska 32).

Występ grupy "Waly Jagiellońskie" 19 bm. o godz. 20 w Klubie "Forum" (al. Politechniki 3a). Przeprowadzą bilety 11 i 12 bm. w godz. 18-20 w sali klubu.

Dziś o godz. 18 w klubie ZSMP "Pałacyk" przy ul. Piotrkowskiej 262, a następnie w Klubie Studentów UL "Na Piętrze" przy ul. Jaracza 7 o godz. 20 odbędzie się koncert Trio Moment Musical z PWSM (parafrazy muzyki poważnej i rozrywkowej).

28 kwietnia ze względu na anty-sanitarny stan pomieszczeń zamknięta została czasowo restauracja "Zulana" przy ul. Kwiatowej 1.

Dla działkowców i na balkony

W sklepach nasiennych codziennie ustawia się kolejki pragnących nabyć nasiona warzyw i kwiatów. Niestety nie ma tego wszystkiego czego szukają działkowcy.

sklepy ukazały się poszukiwane uchwyty do zawieszania skrzynek balkonowych. Są jeszcze także skrzynki z tworzyw sztucznych. Nadszła nowa dostawa siatek ogrodniczych z plastiku i różnych drobnych narzędzi.

Protest handlowców Polesia

Nienormalna sytuacja na rynku powoduje zrozumiałe zdenerwowanie społeczeństwa, co głównie odbiło się na pracownikach handlu bezpośrednio obsługujących klientów.

organizacja związkowa NSZZ "Solidarność" przy poleskim oddziale WSS "Społem". W liście tym czytamy m. in.: "My, pracownicy detalu "Społem" WSS, w przeważającej większości kobiety, stanowczo sprzeciwiamy się dalszym praktykom dotychczasowego bezkrytycznego publikowania informacji szkodzących i obniżających rangę zawodu handlowca i wywołujących lub gruntujących mylnie przekonania społeczeństwa o złej pracy pracowników sklepów (...).

reglamentacji i cała z tym związana procedura kontroli (...). Notabene czynników kontrolnych chyba już nikt nie zliczy: PIH, KKS, inspektorzy z wydziałów handlu inspekcje rejonowe oddziałów, inspekcje zarządu WSS itd., itp. które absorbują dużo naszego czasu, a ich wyniki, jak do tej pory, nie wpłynęły na poprawę warunków naszej pracy.

KOMUNIKAT

W dniu 11. V br. o godz. 8.30 w Urzędzie Miasta Łódź (sala obrad Rady Narodowej) odbędzie się narada robocza z udziałem kierowników wszystkich sklepów mięsno-wędliniarskich, drobiarskich oraz wszystkich dostawców.

Celem narady będzie omówienie wniosków wywołujących z dotychczasowego funkcjonowania sprzedaży na kartki dla usprawnienia pracy handlu i przemysłu w realizacji reglamentowanej sprzedaży drobiu, mięsa i jego przetworów.

Żądamy, by zarządy niestałowego działania kierować do adresatów, którzy nadal wykorzystują handel i pracowników sklepów jak przysłówiowego "chłopa do bicia".



Pękają kaloryfery

Po słynnej sprawie pęknięcia panelowych kaloryferów w wysokościuach na Retkin, przyszła kolej na uliczkę przy ul. Kadłubka 21/29. Co jakiś czas w kotłowni z mieszkań następuje awaria, powodująca znaczne szkody oraz zamknięcie na pewien czas dopływu ciepła.

otrzymują oni odpowiednio wyższą opłatę, co leży oczywiście w ich interesie. Natomiast w interesie lokatorów leży tak najszybsze usunięcie uszkodzenia.

Najmłodszy nadal w niełasce

Nadal najmłodszy mieszkaniec naszego miasta (i chyba nie tylko on!) znajduje się w niełasce handlu. Tak zwykle brakuje dla nich wielu artykułów odciekających, a z butelkami jest już prawdziwa tragedia.

Powolne tempo budowy wiejskich wodociągów

Tematem obrad Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Rady Narodowej Miasta Łódź była ostatnio sprawa gospodarki wodnej na wsi. Omawiano stan techniczno-sanitarny wodociągów wiejskich w województwie, potrzeby w zakresie remontów i konserwacji urządzeń wodociagowych, a także zezwolenia w zakresie działalności spółek wodnych w najbliższych latach.

tu, które zmuszają w większości przypadków do uciążliwej pracy rezernej. Ogółem na terenie województwa eksploatuje się sieć wodociągowa łącznej długości 113,3 km. W tym roku przewidywana jest budowa bądź rozbudowa sieci w gminach Rzgów, Pabianice i Nowosolna. Lista potrzeb planowanych do roku 1985 jest jeszcze długa. Obok nowych inwestycji konieczne jest również doprowadzenie wielu istniejących wodociągów i ujęć wodnych do niezbędnych wymogów sanitarno-technicznych. Stanowczo niewystarczające są też inwestycje melioracyjne. Kontrole radnych wykazały, iż większość urządzeń melioracyjnych jest przestarzała. (Sk)

CO GIZIE KIEDY

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes WAZNE TELEFONY, Informacja o usługach, Informacja PKS, Dworzec Centralny, etc.

WŁÓKNIARZ - "Jak żyć" pol od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15. WISLA - "Cena strachu" USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30. ZACHETA - "Cena" USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30. STUDIO - "Słownik" radz. b.o. godz. 14.30. "Parszywa dwunastka" USA od lat 18, godz. 16, 19.

Straż Pożarna 98, 666-11, 785-55, 357-57, 337-37

TEATRY WIELKI - godz. 19 "Carmen" JARACZA - nieczynny MAŁA SCENA - godz. 19.30 "Wspomnienie" TATR 7.15 - godz. 19.15 "Fachowcy" NOWY - nieczynny MAŁA SALA - godz. 20 "Czarowna noc" i "Karol" POWSZECHNY - godz. 19.15 "Król IV" MUZYCZNY - godz. 19 "Rycerz Sinobrody" ARLEKIN - godz. 17.30 "Kogut"

Muzea HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-18

Wystawy OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) - godz. 11-18

LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) - czynny codziennie od godz. 12-20

BALTYK - "MS" pol od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji zlokalizowany przy ul. Bugaj w Pabianicach nie zapewnia potrzeb mieszkańców tego miasta.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji zlokalizowany przy ul. Bugaj w Pabianicach nie zapewnia potrzeb mieszkańców tego miasta.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.

W Zgierz przystanek dworcowy znajduje się przy ulicy Łąkowej. Kiedyś zlokalizowany był w samym centrum miasta, obecnie znajduje się na przedmieściach.